

Dziękuję Tobie mamo  
za to, że zawsze przy mnie byłaś  
Dziękuję za każdy dzień i noc  
Dziękuję za wszystko, czego mnie tak długo uczyłaś  
Pamiętam każde słowo  
Mówiłaś, bądź dobry, uczciwy, ufaj ludziom synu - tak mówiłaś  
Wyszedłem na ulicę  
Wróciłem mniejszy i słabszy  
Za dobro odebrałem zło  
Za prawdę kłamstwo  
Mamo, czy mam być twardy jak bruk

Dostałem cios w plecy  
pomyślałem, że będzie ostatnim  
Ktoś napluł mi w twarz  
Pomyślałem, że już nigdy tego nie zrobi  
Kiedy rozplakałem się jak dziecko na widok krwi  
Powiedzieli, że udaję  
Otworzyłem się przed przyjaciółmi  
Przyjaciele mnie sprzedali

Twardy jak bruk  
Czy mam być twardy jak bruk

Otworzyłem się jak książka  
Teraz książka płonie  
Zniknęły sny, iluzje, koniec  
Znałem kiedyś wielu ludzi, znam ich niewiele  
Teraz, znam ich niewiele  
Przemieniłem frustrację w siłę  
Zamieniłem łzy w gniew  
Miałem kiedyś jedną twarz  
Teraz mam dwie, teraz mam dwie  
Każda z nich tak prawdziwa  
Jak wszystko, czego mnie uczyłaś  
Ta, którą pozna świat  
Nie będzie tą, którą znasz Ty  
Tobie pokażę wszystkie blizny  
Powiem słowa, których boi się świat  
Pokażę wszystkie miejsca  
Do których uciekałem